

Ten głos się liczy

Od prawie trzech dekad Krajowy Związek Emerytów i Rencistów Służby Więziennej zabiega o należne miejsce w naszej formacji i w społeczeństwie tych, którzy część swojego życia oddali służbie państwu i społeczeństwu.

Mimo że nie są już czynnymi funkcjonariuszami, nadal chcą być ważną częścią tej formacji.



Krajowy Związek Emerytów i Rencistów Służby Więziennej zrzesza 69 Kół Terenowych funkcjonujących przy aresztach śledczych i zakładach karnych. Robi to, co powinien. Jest przedstawicielem swoich członków wobec organów władzy oraz administracji państwowej i samorządowej, głównie Ministerstwa Sprawiedliwości, Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Biura Emerytalnego Służby Więziennej, a także wobec organizacji społecznych. Jest też słyszalnym głosem środowiska emerytów i rencistów wśród kierownictwa jednostek organizacyjnych więziennictwa oraz współdziała w opracowaniu i opiniowaniu uregulowań prawnych związanych ze świadczeniami emerytalno-rentowymi. Był także współinicjatorem reaktywowania Rady ds. Sportu mającej na celu integrację więźniaków – czynnych i emerytowanych.

Dotychczasowa współpraca ze stowarzyszeniami innych służb mundurowych zaowocowała obecnością przedstawicieli Koła w organach statutowych Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych, której jesteśmy jednym z członków-założycieli. Z kolei efektem porozumienia zawartego z krakowskim Uniwersytetem Ignatianum było m.in. wydanie książki pt. „Pejzaże (nie)

codzienności. Mikro-historie i mikro-światy więźniaków” autorstwa Magdaleny i Marii Marty Urlińskich czy inicjatywa retro@afe, której elektroniczna forma była nie do przecenienia podczas pandemii. Częścią działalności KZEiR jest również udział w konferencjach naukowych, jak i współpraca z uczelniami wyższymi w prowadzeniu zajęć dla studentów w formie warsztatów.

Od lat korzystamy z usług brokera ubezpieczeniowego Mentor SA, który naszym emerytom i rencistom oferuje ubezpieczenia na życie na preferencyjnych zasadach. Dotychczas z tej oferty skorzystało ok. 6,5 tys. emerytowanych więźniaków. Ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, a chcieliby, mogą składać stosowne dokumenty w dwóch terminach – do 20 marca i do 20 kwietnia tego roku.

Koła Terenowe są w całej Polsce – od Nysy po Białystok, od Międzyrzecza po Łupków. Skupiają się na działalności kulturalnej, krajoznawczo-turystycznej, organizacji spotkań integracyjnych wspieranych przez fundusz socjalny (to półprocentowy odpis z funduszu emerytalno-rentowego kierowany do jednostek penitencjarnych, a jego wysokość przypada na emeryta jest ustalana corocznie). Te środki znacznie obniżają koszty ponoszone przez uczestników wszelkich wyjazdów, wyjść czy uroczystości.

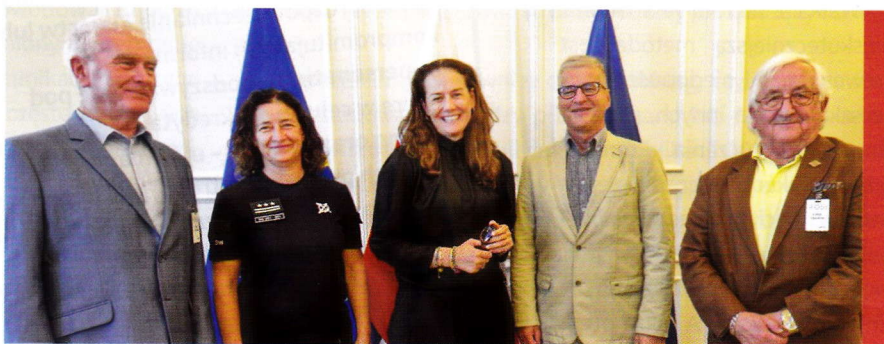
Wspieramy też wnioski o przyznanie pomocy socjalnej dla najbardziej potrzebujących emerytów i rencistów, ale warto także wspomnieć trochę zapomnianą zniżkę na przejazdy kolejowe, zwłaszcza

w związku ze stale rosnącą liczbą połączeń kolejowych w kraju. Zniżka w wysokości 37 proc. na dwa przejazdy w roku przysługuje emerytowanym funkcjonariuszom i ich współmałżonkom, na których jest pobierany zasiłek rodzinny, natomiast zniżka ogólna wynosi 30 proc. i dotyczy osób po ukończeniu 60. roku życia pobierających świadczenia emerytalne.

Z ankiety przeprowadzonej przed II Konferencją Przewodniczących Kół Terenowych KZEiR SW, która odbyła się we wrześniu ub.r. pod patronatem Dyrektora Generalnej Służby Więziennej płk Renaty Niziołek, wynika, że nie wszystkie koła mają siedzibę na terenie jednostek penitencjarnych i wszelkie spotkania są zmuszone organizować np. w zaprzyjaźnionych bibliotekach czy świetlicach. Ankieta pokazała również, że większość Kół Terenowych, która wzięła udział w badaniu, jest zadowolona z poziomu współpracy z jednostkami podstawowymi.

Jesteśmy organizacją, w której nigdy nie było parytetów. Mimo to we władzach KZEiR SW – w zarządzie, głównej komisji rewizyjnej i jako doradczynie jest 13 kobiet, a na prawie 70 Kół Terenowych przewodniczącymi jest 11 pań. Liczby to nie wszystko i zapewniam, że głos kobiet w Związku jest znaczący, słyszalny i uwzględniany. Ważniejszy od sztucznych parytetów jest wzajemny szacunek, czego wśród naszych więźniaków nie brakuje.

Janusz Kwiecień
zdjęcie archiwum



Przedstawiciele Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służby Więziennej na spotkaniu z wiceminister sprawiedliwości Marią Ejchart i Dyrektorem Generalną Służby Więziennej płk Renatą Niziołek